

## JNBT FAQ 11.12.2016

Wiadomość od użytkownika Dagmara  
Witam! Od niedawna pracuję z 10 letnią klaczką małopolską.  
Wcześniej jeździła w sporcie (małym sporcie :D!).



Jeżeli chodzi o nasze relacje to z zaufaniem jest całkiem niezłe :)  
Podąża za mną, ciągle liże, opuszcza łeb i jest ciekawa nowych rzeczy.  
Z ziemi moim problemem jest stanie przed nią. Kiedy chcę ją odesłać, albo wycofać i staje przed nią-przybliża się.  
Podejrzewam, że jest to oznaka braku szacunku, ale nie wiem jak przekazać jej o co mi chodzi.  
Drugim problemem jest rzucanie głową przy podnoszeniu energii z siodła. Kiedy chcę przejść do wyższego chodu, klacz parę razy podnosi głowę do góry, mimo naprawdę luźnych wodzy. Potem, kiedy złapiemy już rytm jest OK.  
Poprzednia właścicielka jeździła na bardzo mocnej ręce, na pojedynczo łamanym wędzidle.  
Czy to ruszanie głową może być spowodowane negatywnym uwarunkowaniem? Nie wiem jak mam reagować w takiej sytuacji. Oczywiście jeździmy na razie na halterku i poza tym bardzo ładnie reaguje na najmniejsze sugestie.

Pozdrawiam, Dagmara

Wysłano dnia 11.11.2016 o godzinie 12:08

Hej Daga,

Miło cię usłyszeć.

Już jak czytam czasem czyjeś pytanie, tak jak twoje, to wiem czy to ktoś ze słuchaczy JNBT czy też spoza. Różnica jest prawie zawsze widoczna w podejściu i zakresie wiedzy. A ciebie po prostu miło się czyta.

Podchodzenie konia bez zgody człowieka stojącego na wprost może mieć rozmaite powody. Najczęstszym jest brak szacunku, karmienie z ręki, próba dominacji, agresja, odruch przeciwstawiania, problemy zdrowotne (grzbiet, kopyta etc), strach do otoczenia lub zaufanie związane z ignorancją ale też i przyjaźń i bonding. Oczywiście jest to związane też ze sposobem reakcji człowieka (np. stanie w układzie zapraszającym konia), poziomem relacji lub komunikacji człowieka.

W tym wypadku wiązałbym to z brakiem modelu JNBT tzn. balansu pomiędzy zaufaniem, szacunkiem i akceptacji naszej dominacji i skupiłbym się na treningu z cofaniem klaczy wszystkimi kolejno technikami, odesłaniem, obrotem na zadzie zanim sięgnąłbym po kontrolę zadu i jego odangażowanie. Jeśli koń był wcześniej źle prowadzony a odnajduje u Ciebie spokój, bezpieczeństwo i brak bólu będzie też garnął się do Ciebie co jest oczywiście pożądane bo to L1 zaufanie. Mamy wtedy łatwy bonding i klejenie się ale pamiętaj, że jak nie sięgniemy wtedy po szacunek to koń przejmie kontrolę i np. na każdą wyższą energię odpowie negatem jak skulone uszy, szastanie ogonem, zaostrożona mimika, brak przepuszczalności, rzucanie głową czy potrząsanie nią etc. Więcej o tym wykładamy na L3.





Zatem jej podrzucanie głowy może być tylko częścią języka Equus jako negat na twoje podnoszenie energii albo pamięcią wędzidła oliwki i napinaniu obu wodzy nieświadomego jeźdźca, że buduje narów.



Nawet pewnie nie przypuszczasz jak bardzo jest to powszechny problem i jak rzadko jeźdźcy starają się go odpracować. Często też nie widzą czym jest to spowodowane a próby gaszenia tego zachowania na siłę lub patentami jak się domyślasz tylko pogarszają sprawę.

Jak wiesz my zawsze zaczynamy od treningu związanego z relacjami bo w 80% likwidujemy niechciane zachowania tą ścieżką i jeśli poprawiamy relacje do człowieka to pozostają nam wtedy na tacy gołe zachowania uwarunkowane i związane np. z pamięcią. To pozwala na zaplanowanie dalszego treningu odpracowującego pamięć. A to kosztuje już

znacznie więcej czasu zwłaszcza jeśli koń ma powyżej 10 lat i był źle jeżdżony.

Ale pocieszę cię, że tysiące koni w treningu JNBT odpowiada pozytywnie na tą koncepcję treningową. Zatem jeśli popracujesz nad zbalansowaniem zaufania w stosunku do szacunku i dominacji a klacz nadal będzie pokazywać uwarunkowane zachowanie związane z wędzidłem to zgasisz je albo już w trakcie treningu relacyjnego albo korektą opartą o powtarzalność właśnie w pracy na kantarku na wysokiej energii.

Pisałem też o tym w odpowiedzi FAQ w maju więc przeczytaj

<http://www.pdmpromocja.pl/jnbt/public/cache/uploads/FAQ%20problem%20rzucania%20g%C5%82owa%207%2005%2015.pdf>

Jestem pewien, że poradzisz sobie ☺.

Powodzenia!



Andrzej Makacewicz

Akademia Jeździecka JNBT